

Kazimierz Trębicki, *Od bieżącej polityki do wymagającej perspektywy historii*, Wstęp, zarys biografii, wybór i opracowanie tekstów Wanda Krystyna Roman, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2017, ss. 271.

DOI: 10.35757/ STP.2019.47.2.7

W ostatnich dekadach w środowisku naukowym polska polityka wschodnia przeżywa renesans zainteresowania. Najnowsza praca na ten temat pióra Pawła Kowala zatytułowana *Testament Prometeusza*¹, jest w zasadzie kroniką polskiej powojennej polityki wschodniej i bardzo szczegółowo otwiera przed czytelnikiem poszczególne karty historii, pokazuje mechanizmy jej powstawania, jak i treść owej polityki. Teoretyczne ramy współczesnej polskiej polityki wschodniej kształtują autorzy publikujący na łamach takich czasopism, jak „Nowa Europa Wschodnia” czy „Obóz”. Liczne ukazujące się tam teksty pozwalają na szerokie spojrzenie na źródła polskiej polityki wschodniej także w ujęciu historycznym. Dużym i zrozumiałym zainteresowaniem, choćby tylko ze względu na sąsiedzkie relacje, cieszy

¹ P. Kowal, *Testament Prometeusza, Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa–Wojnowice 2018.

się tematyka ukraińska. Na przykład antologia tekstów *Nie jesteśmy ukrajinofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy*² zawiera najważniejsze teksty dotyczące kwestii ukraińskiej w okresie międzywojennym i powojennym.

Bardzo cennym i wartościowym dodatkiem do istniejącej wiedzy o historii kształtowania polskiej polityce wschodniej w XX wieku jest książka: Kazimierz Trębicki, *Od bieżącej polityki do wymagającej perspektywy historii*. Jej redaktorką jest Wanda Krystyna Roman, profesor i kierownik Zakładu Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu³. Praca została wydana w renomowanym Wydawnictwie Sejmowym w serii Biografie, Wspomnienia i Dokumenty Polskich Dyplomatów, co też podkreśla jej wartość naukową. Składa się ze wstępu, czterdziestu ośmiu rozdziałów, wykazu skrótów i indeksu nazwisk. Rozdziały zawierają wybór artykułów pisanych przez Kazimierza Trębickiego w różnych latach jego działalności publicystycznej. Zostały one uporządkowane chronologicznie od 1938 do 1981 roku. Oprócz wspomnianych tekstów, książka zaopatrzona jest w dość obszerny, bo liczący trzydzieści trzy strony, biogram Kazimierza Trębickiego napisany przez Wandę Krystynę Roman. Oprócz tekstów autorka zamieściła osiemnaście nie numerowanych fotografii zarówno z publicznych wystąpień i wydarzeń, w których Kazimierz Trębicki brał udział, jak i z prywatnego archiwum rodziny. Do książki dołączone są ponadto dwie kopie listów kondolencyjnych do rodziny po śmierci Trębickiego (w tym list od Edwarda Raczyńskiego, prezydenta RP na uchodźstwie).

Zanim przejdę do recenzji tej ważnej książki przypomnę sylwetkę jej bohatera. Kazimierz Trębicki urodził się w 1895 roku w Płużanach na Polesiu⁴. Wykształcenie zdobywał w carskiej Rosji, początkowo w Sankt Petersburgu, maturę uzyskał w 1916 w Gimnazjum filologicznym polskiego Komitetu Obywatelskiego w Moskwie. W tym mieście rozpoczął studia na Wydziale Prawnym Uniwersytetu. Wojna

² *Nie jesteśmy ukrajinofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, red. P. Kowal, J. Ołdakowski, M. Zuchniak, Wydawnictwo Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu, Kraków 2008.

³ W.K. Roman jest autorką monografii *Centralne Archiwum Wojskowe w latach 1918–1998. Tradycje, historia, współczesność służby archiwalnej Wojska Polskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, a także *Współczesna kultura dokumentacyjna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.

⁴ Na podstawie: K. Trębicki, *Od bieżącej polityki do wymagającej perspektywy historii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2017, s. 27–28 oraz https://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/historia/opracowania/filmy/dyplomaci_ii_rp_kazimierz_trebicki;jsessionid=2DC766A056F2FFAB6E201113FC7F3B3E.cmsap1p [dostęp: 25 marca 2019].

światowa przerwała jego edukację. Kolejne lata to mobilizacja do armii rosyjskiej, nauka w Michajłowskiej Szkole Artyleryjskiej w Piotrogradzie i służba w I Korpusie Polskim na Wschodzie pod dowództwem generała Józefa Dowbór-Muśnickiego oraz w latach 1920–1921 w Wojsku Polskim. Po wojnie powrócił na Polesie. Na kontynuację przerwanej nauki zdecydował się zagranicą. W latach 1924–1927 studiował w l'Ecole Libre des Sciences Politiques w Paryżu i równoległe na Wydziale Prawa l'Ecole des Hautes Etudes Internationales przy Uniwersytecie Paryskim. Uzyskane wykształcenie otworzyło przed nim drzwi do kariery dyplomatycznej. Zatrudniony od 1928 roku na różnych stanowiskach w Ministerstwie Spraw Zagranicznych po kilku latach rozpoczął pracę w poselstwach zagranicznych. W latach 1932–1934 roku jako *attaché* poselstwa w Ambasadzie II Rzeczypospolitej w Berlinie, w latach 1934–1936 w Hadze, a następne dwa lata jako I sekretarz poselstwa w Delegacji RP przy Lidze Narodów w Genewie. W 1938 roku został konsulem generalnym w Konsulacie Generalnym RP w tym mieście. Na tym stanowisku zastał go wybuch II wojny światowej. Od 1940 do 1945 zamieszkiwał z rodziną w Roquefort-les-Pins, Alpes Maritimes⁵ (w południowej Francji, administrowanej przez rząd w Vichy). W czasie pięcioletniego pobytu w tym regionie sprawował opiekę nad Polakami we Francji.

Po wyzwoleniu tej części Francji przez aliantów wezwany został do Londynu, gdzie kierownictwo Rządu RP na Uchodźstwie na krótko powierzyło mu funkcję radcy w Poselstwie przy rządzie holenderskim, a następnie po wyzwoleniu tego państwa, przy rządzie w Hadze. Po uznaniu przez Królestwo Holandii Rządu Jedności Narodowej w Polsce i wycofaniu uznania rządu emigracyjnego stanowiska tego nie objął. Przez kilka miesięcy pracował w Interim Treasury Committee for Polish Questions, gdzie zajmował się sprawami likwidacji agend polskiego rządu w Londynie oraz w Komitecie dla Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii, w Dziale Stypendiów Uniwersyteckich. W 1954 roku powrócił do Francji i zatrudnił się w prywatnej *École des Roches* w Verneuil-sur-Avre. Po powrocie do Londynu w 1957 roku zaangażował się czynnie w życie polityczne polskiej emigracji⁶.

Dla piszącego te słowa najbardziej interesujący jest fakt, że w styczniu 1965 roku Kazimierz Trębicki został prezesem Grupy Polskiej w nowo powstałym w Londynie Towarzystwie Polsko-Ukraiń-

⁵ Roquefort-les-Pins – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Prowansja–Alpy–Lazurowe Wybrzeże, w departamencie Alpy Nadmorskie.

⁶ Zmarł 13 lipca 1981 r. w Londynie.

skim, które miało na celu propagowanie idei porozumienia między narodami polskim i ukraińskim. W roku 1975 członkami Towarzystwa było 190 osób, w tym 115 Polaków i 75 Ukraińców. W imprezach organizowanych przez Towarzystwo brali udział między innymi polscy poeci Kazimierz Wierzyński⁷ oraz Józef Łobodowski⁸. Uczczona została również pamięć zmarłego już wówczas ukraińskiego poety Jewhena Małaniuka, któremu poświęcono specjalną imprezę⁹. Towarzystwo odgrywało wówczas ważną polityczną rolę, bowiem było platformą dyskusyjną między polską a ukraińską emigracją. Na spotkaniach organizowanych przez Towarzystwo omawiano wiele tematów dotyczących relacji polsko-ukraińskich, ruchu oporu na Ukrainie przeciw władzy sowieckiej, kwestię narodowościową w Związku Radzieckim i inne.

Należy podkreślić, że Kazimierz Trębicki położył szczególne zasługi dla rozwoju polskiej myśli politycznej w kwestiach związanych z granicą wschodnią oraz stosunkami polsko-ukraińskimi. Jeszcze w końcu lat sześćdziesiątych XX wieku Trębicki pisał, że niepodległa i wolna Ukraina leży w interesie Polski i że obecna granica wschodnia powinna w tym kształcie pozostać na stałe. „Rzecz jednak w tym, że Ukraińcy nie chcą ani lepszych, ani gorszych panów, lecz sami chcą być panami własnego losu. Powinniśmy im tego z całego serca życzyć – dlatego że kochamy wolność i dlatego, że niepodległa Ukraina i niepodległość innych sąsiadujących z nami narodów jest w istotnym naszym interesie. [...] Jeśli ustalone w wyniku wojny granice mają mieć wartość stałą, to tylko pod warunkiem zgody obydwóch zainteresowanych wolnych i niepodległych narodów. Porozumienie takie ułatwia, a nawet dopiero umożliwia długotrwałą i mozolną pracę nad zrodzeniem wzajemnego zrozumienia, zaufania, życzliwości, praca prowadzona w duchu przemyślanej i szczerzej – nie symulowanej – przyjaźni, opartej o wspólne interesy” (s. 76) – pisał Trębicki na łamach „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” w 1967 roku. Trzeba zaznaczyć, że w tym czasie był to jeden z pierwszych głosów mówiących o tym, że niepodległa Ukraina nie musi być zagrożeniem dla Polski, lecz przeciwnie – że niepodległość Ukrainy leży w interesie Polski.

⁷ Kazimierz Wierzyński (1894–1969), polski poeta, prozaik, eseista.

⁸ Józef Łobodowski (1909–1988), współczesny polski poeta, autor liryki głęboko wizyjnej, proroczej i patetycznej, prozaik, publicysta, tłumacz. Publikował pod pseudonimami: Krawczenko, Maiński, Marienholz, Pszonka, Stefan Kuryło, Szperacz. Laureat Nagrody Młodych Polskiej Akademii Literatury za rok 1937.

⁹ Новий етап україно-польських взаємин. Розмова Константина Зеленка з Казімежем Трембіцьким, «Сучасність», Травень 1975, nr 5 (173), s. 72.

Kwestie granic Trębicki rozwija w 1973 roku na łamach „Tygodnia Polskiego” w artykule *Dwie koncepcje polskiej polityki wschodniej*, gdzie pisze: „[Odebranie zagrabionych przez Sowiety ziem] wyklucza również w przyszłości najmniejszą nawet zmianę na naszą korzyść na tym obszarze po nieuchronnej klęsce sowieckiego imperializmu. Z solidarną, przyjazną i wzbudzającą zaufanie Polską możliwe są porozumienia we wspólnym interesie. Wrogom nie robi się koncesji. Jest to wielka prawda i dla nas, i dla naszych sąsiadów. Jesteśmy skazani na solidarność we własnym interesie szerzej rozumianym” (s. 125).

Analiza tekstów Kazimierza Trębickiego jest szczególnie interesująca ze względu na to, że dotyczy pokolenia wcześniejszego niż redaktor Jerzy Giedroyc, który słusznie uznawany jest za architekta polskiej polityki wschodniej po upadku Związku Sowieckiego. Trębicki był jedenaście lat starszy do Giedroycia, obaj zaczęli swoje kariery zawodowe w czasach międzywojennych. Jednak Giedroyc pracował w Ministerstwie Rolnictwa, a później w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i jedynym jego kontaktem z MSZ w owym czasie było wydanie czasopisma „Wschód”. Trębicki wtedy już aktywnie zajmował się polityką zagraniczną II Rzeczypospolitej i miał za sobą dość udaną karierę dyplomatyczną. Tak różne doświadczenia zawodowe pozwalały mu na zróżnicowane spojrzenie na sprawy międzynarodowe i polską politykę wschodnią, zwłaszcza w okresie powojennym. Ciekawe jest, że choć dla Giedroycia była to w zasadzie tematyka nowa, a dla Trębickiego, już doświadczonego dyplomaty, efekt wcześniejszych przemysleń, to ich wizje są bardzo do siebie zbliżone.

Wspomniany jeszcze artykuł *Współpraca polsko-ukraińska z 1967 roku* opublikowany na łamach „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” jest jednym z najważniejszych tekstów w recenzowanej książce. Tradycyjnie uważa się, że punktem zwrotnym polskiej myśli politycznej ku uznaniu polskich granic wschodnich powojennych był artykuł Juliusza Mieroszewskiego *Rosyjski „kompleks polski” i obszar ULB*, który ogłoszony został w 1974 roku na łamach „Kultury”, redagowanej przez Giedroycia. Kluczową ideą artykułu jest konieczność uznania polskiej granicy wschodniej i zrezygnowanie ze Lwowa i Wilna oraz z wizji Polski jako wschodnioeuropejskiego imperium. Jak wynika z lektury tekstu Trębickiego, takie same idee głosił on na siedem lat przed słynnym artykułem Mieroszewskiego. Okazuje się, że taki nurt w polskiej myśli politycznej nie narodził się tylko w jednym ośrodku, ale był wynikiem jej ewolucji i kształtował się

w różnych środowiskach i na różnych poziomach. Oznacza to, że następuje zmiana toku myślenia dopuszczająca konieczność bezwarunkowego uwzględnienia nieodwracalnych zmian, które nastąpiły po drugiej wojnie światowej.

W kontekście ogólnoeuropejskim Trębicki wyobrażał sobie Zjednoczoną Europę, w której celem polskiej polityki wschodniej będzie zachowanie solidarności narodów Europy Środkowej i Środkowo-wschodniej¹⁰. Taka idea była powiewem świeżego wiatru w ówczesnej polskiej myśli politycznej.

Trębicki wypowiadał się również o stosunkach polsko-niemieckich. Artykuł *Refleksje na temat stosunków polsko-niemieckich*, który został opublikowany na łamach czasopisma „Tydzień Polski” w 1980 roku miał charakter nie tylko programowy, ale z dzisiejszej perspektywy możemy go uznać za proroczy. Trębicki określił trzy konieczne warunki dla przyszłości stosunków polsko-niemieckich. Pierwszym i najważniejszym było pojednanie między narodami. Tu Trębicki w zupełności zgadzał się z formułą „przebaczamy i prosimy o przebaczenie” wyrażoną w liście Episkopatu polskiego opublikowanego w 1965 roku. Drugim warunkiem było zlikwidowanie polskiego zniewolenia (przez Związek Sowiecki) oraz zakończenie podziału Niemiec. Aby zrozumieć, jak rewolucyjny był to pogląd, pokazał 1990 rok, kiedy to do doszło do faktycznego zjednoczenia Niemiec, a obawy o zagrożenie dla bezpieczeństwa własnego państwa były nieustannie podnoszone w dyskursie politycznym i publicystyce. Trzecim warunkiem, o którym pisał Trębicki, było odzyskanie niepodległości przez wszystkie narody zamieszkujące na obszarze między Niemcami a Rosją. Wzywał on do uznania praw do niepodległości narodu ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego. Zdaniem Trębickiego, odzyskanie niepodległości przez te narody zabezpieczało Europę przed wpływami imperializmu zarówno wschodniego, jak i zachodniego. Jak wynika z powyższej analizy, teksty Kazimierza Trębickiego dotyczą nie tylko kwestii polskiej polityki wschodniej, ale również i kwestii ogólnoeuropejskich i stosunków Polski z innymi sąsiadami.

Kolejnym ciekawym wątkiem, który znajdujemy w książce, jest pogląd Trębickiego na przyszłość Związku Sowieckiego, o czym były dyplomata pisał jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku. Szczególnie ciekawy jest tekst dotyczący tej problematyki zatytułowany *Przyszła katastrofa ZSRR*, który został pierwotnie opublikowany

¹⁰ *Ibidem*, s. 76

na łamach czasopisma „Tydzień Polski” w 1974 roku. Trębicki uważa, że zaczęły się mnożyć oznaki wskazujące na wzrost świadomości w społeczeństwie rosyjskim dotyczącej zagrożenia płynącego ze strony totalitarnego ustroju. Autor wszak podkreśla, że chodzi tu o bardzo ograniczoną liczbę osób, o elitę ducha i charakteru, która odważnie protestuje przeciw pewnym aspektom życia sowieckiego. Przede wszystkim Trębicki wymienia Aleksandra Sołżenicyna, który postrzegał szkodliwość ideologii i doktryny komunistycznej dla narodu rosyjskiego. Warto zauważyć, że dokładnie w tym samym roku, kiedy powstał wspomniany artykuł, Sołżenicyn został wydalony ze Związku Sowieckiego, a jego najwybitniejsza książka *Archipelag Gułag* została w kraju zakazana. Sołżenicyn zamieszkał w Niemczech Zachodnich i dla społeczeństwa zachodniego stał się symbolem innych Rosjan, nie godzących się z systemem sowieckim. Trębicki przypisuje jednak Sołżenicowi zbyt dużą rolę, zadając mu pytanie, czy jest wstanie pociągnąć za sobą Rosję i wprowadzić na „drogę ocalenia”, którą jest dla niego odrzucenie własnego imperializmu i walka, a później zniszczenie systemu sowieckiego.

Szczególne znaczenie w tej walce Trębicki przypisuje narodom zniewolonym. „Solidarność zniewolonych narodów jest naczelnym nakazem ich wspólnej racji stanu, jedyną ich nadzieją wywalczenia sobie wolnej przyszłości i swobodnego rozwoju. Ci, którzy tej solidarności nie doceniają i są zwolennikami sprzedania jej za złudne ochłapy ze stołu pańskiego, reprezentują zwyrodnienie myśli politycznej prowadzące do jej zaniku”. Solidarny front narodów zniewolonych mógłby stać się czynnikiem decydującym o ewentualnej klęsce Związku Sowieckiego. Przy tym sukces tej walki, według Trębickiego, będzie zależał od stosunków bezpośrednio między samymi narodami zniewolonymi. „Kluczowe znaczenie dla pomyślnego przebiegu procesu dziejowego posiada stanowisko niektórych narodów. Do nich należy i naród polski. Gdy na niebie ciemionej Europy zaróżowi się jutrzienka zgody i przyjaźni polsko-ukraińskiej – będzie ona zwiastować słońce wolności nie tylko dla obu tych narodów, lecz i dla narodu rosyjskiego i dla innych narodów tej części Europy, które wolności pragną” – dodawał Trębicki¹¹. Jednakże kategoriyczny ton, którego

¹¹ Warto w tym miejscu dodać, że w tym samym roku został opublikowany wybitny artykuł Juliusza Mieroszewskiego *Koncepcja ULB a rosyjski „kompleks polski”* („Kultura” 1974, nr 9 (324), który faktycznie stał się programową zasadą polskiej polityki wschodniej na kilka kolejnych dziesięcioleci, <http://rotmeister.szkołanawigatorow.pl/juliusz-mieroszewski-rosyjski-kompleks-polski-i-obszar-ulb-kultura-1974-nr-9-324> [dostęp: 25 marca 2019].

używa w tym artykule, jest o tyle zaskakujący, że rok 1974 to czas rozkwitu ZSRR. Stosunki ZSRR–USA przeżywają jeden ze swoich najlepszych okresów od początku zimnej wojny. W czerwcu prezydent Nixon udaje się z wizytą do Moskwy (na dwa miesiące przed awanturą wywiadowczą i opuszczeniem stanowiska prezydenta USA). W takim oto momencie Trębicki pisze o zbliżającym się upadku Związku Sowieckiego. „Co kryje przyszłość? Katastrofa nieludzkiego ustroju sowieckiego jest nieunikniona. Od dalekowzrocności i siły ducha obrońców wolności zależy, by z totalitarnym barbarzyństwem nie runęła w przepaść i cywilizowana ludzkość” – zadaje pytanie i odpowiada na nie Trębicki w 1974 roku. To ten sam moment, w którym Mieroszewski przedstawia swoją wizję stosunków Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą po mającym nastąpić upadku ZSRR. Warto tu podkreślić, że polska myśl polityczna chyba jako jedyna w świecie tak otwarcie mówiła o przyszłym upadku Związku Sowieckiego.

Trudno jest doszukiwać się elementów krytycznych w wydawnictwie źródłowym. Każdy wybór jest subiektywny i może u czytelnika pozostawiać niedosyt. Autorka wyboru odsyła zainteresowanych do szerokiej bibliografii, która pozwoli dociekliwemu badaczowi uzupełnić wiedzę o tej ciekawej postaci. Dla naukowców zajmujących się historią polskiej myśli politycznej, polskiej dyplomacji czy polskiej emigracji w XX wieku książka ta stanowić powinna obowiązkową pozycję. Jest także niezbędnym źródłem informacji dla badaczy stosunków polsko-ukraińskich oraz polskiej polityki wschodniej, ponieważ otwiera nowe wątki, a ich znajomość w znacznym stopniu pogłębi wiedzę na temat ewolucji polskiej myśli politycznej w tej dziedzinie.

Oleksandr Szewczenko
Warszawa